

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu w yjątkiem dni poświęconych.
 Numery pojedyncze kosztuje 20 gr.
 Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
 Redaktor naczelny pr. ymuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Pr numerata
 miejscowa zamiejscowa
 miesięcznie bez dostawy 4-80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
 miesięcznie z dostawą do domu 5-30
 Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
 Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 3 marca 1928.

Z Państwem czy przeciw Państwu?

Jesteśmy w przededniu wyborów. Jutro pośpieszy każdy obywatel i obywatelka Państwa Polskiego do urny wyborczej, aby rzucić głos na szale, wedle najlepszego swego sumienia i najlepszej wiary. Z tych głosów zbuduje się przyszyły Sejm Rzeczypospolitej, w którego rękach ma spocząć — w znacznej mierze — los naszego Państwa i jego mieszkańców.

Chwila to niezwyklej wagi. Skończyły się przedwyborcze walki, przemówiły przemówienia i stronnictwa, przedstawili się kandydaci. Teraz ma odezwać się i zdecydować sumienie obywatelskie, mamy wypowiedzieć się my sami, w zgodzie z najgłębszym naszym przeświadczeniem wewnętrznym.

U człowieka dojrzałego i mądrzejącego poczucie godności własnej, — decyzję wyprzedza zawsze namysł, wejście w siebie, refleksja. Jest to jakby rachunek sumienia przed aktem spowiedzi, jakby narada ściślego sztabu przed bitwą. Takim okresem refleksji uczciwej, męskiej, głębokiej, takim momentem wewnętrznego przygotowania się do ważnego obywatelskiego aktu — będą te wszystkie godziny, które dzielą nas jeszcze od chwili oddania kartki wyborczej. Przygotowanie to odbyć powinniśmy w skupieniu i w pełnym poczuciu odpowiedzialności, jaka jutro przyjmujemy na siebie.

Przedewszystkiem uprzytomnić sobie trzeba jedno: która wartość w współczesnym życiu polskim musi być dla nas wartością najwyższą i najdroższą? Wszyscy odpowiedzieć musimy zgodnie, że Państwo. Idea państwowości polskiej, idea utrzymania, rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej — oto hasło naczelne myśli i dążeń każdego uczciwego Polaka. Bo przecież to ta państwowość polska, której utrata była naszą dziejową tragedią, której odzyskanie

było celem wszystkich stuletnich naszych wysiłków, treścią gorącą wszystkich wielkich polskich mózgow i serc czasu niewoli. Państwo to otrzymaliśmy z powrotem, w huraganie olbrzymiej zawieruchy światowej, wykrzesaliśmy je sobie krwią setek tysięcy naszych synów, ofiarą trudu, mienia i życia całego narodu. Przyniosło nam je zwycięstwo tej idei, której pierwszym, niezmożnym i wiecznie czujnym głosicielem i realizatorem był i jest Szef dzisiejszego Rządu Polskiego, Marszałek Józef Piłsudski.

Ale to Państwo Polskie, wyraz najistotniejszy naszego bytu, powstało w warunkach niezwykle ciężkich, rosło i krzepiło się w stosunkach nadzwyczaj trudnych i skomplikowanych. Dziesięcioletnie jego dzieje — to nie jakiś okres jednolity zwartego, konsekwentnego rozwoju i postępu, lecz szereg następujących po sobie faz zmiennych, sprzecznych, nieraz przeciwstawionych sobie jaskrawo, to wielki ciąg zniagań i starć, wzniesień i upadków. Złożyło się na taki stan rzeczy wiele okoliczności, niejednokrotnie od nas samych niezawisłych, ale przyczyniły się również do tego nasze własne, ciężkie błędy, nasze stare, dziedziczne, stuletnią niewolą niewypalone, wady narodowe. Demoralizacja powojenna i jakieś zanębianie się uczuciem wolności, które tak łatwo u nas przeradza się w swawolę, — to dwa elementy, które tym dawnym naszym wadom nie tylko pozwoliły się odrodzić, ale dawały im siłę i skuteczność działania. Nie chcemy wspominać wielu wypadków lat ostatnich, ani rejestrować objawów ujemych, obok których nie brakło z pewnością dodatnich, budujących dowodów poświęcenia i patriotyzmu.

W rezultacie atoli doszliśmy z początkiem 1926 roku do sytuacji więcej, niż niepomysłnej. Partijnictwo polskie stanęło u szczytów swej zabójczej wybujałości, Sejmy, zakłócany walkami stronnictw okazał się niezdolnym do pełnienia doniosłych zadań państwowych, położenie wewnętrzne Państwa poczęło budzić poważne obawy we wszystkich niemal dziedzinach najważniejszych problemów i zadań. „Skarb zrujnowany doszczętnie, zdeorganizowane życie gospodarcze, zredukowany budżet państwowy, tak ciężki do utrzymania przez społeczeństwo przy największym nawet wysiłku ze

strony tego społeczeństwa, złota waluta podstępnie zdeprecjonowana, zniszczone zaufanie, oszczędności, kredyt przemysłu, handlu, rolnictwa poderwane, poderwana egzystencja tego małego człowieka, robotnika i urzędnika państwowego, do wóz towarów wzmógłony, coraz większe ilości gotowych towarów, które mogliśmy wyprodukować sami, w ministerstwach, tych centrach mózgowych, chaos, niewiedomo kogo słuchać, za czem iść, wobec kogo ponosić odpowiedzialność” — oto obraz ówczesnego naszego stanu, odmalowany po mešku a nie gołostownie, lecz na podstawie dokładnych danych przez P. Ministra Kwiatkowskiego, w Jego niedawnej lwowskiej mowie. A jeżeli dodamy do tego jeszcze drażliwe zakłócenia w polityce zagranicznej, jeśli przypomniemy sobie z goryczą tak częste i bolesne objawy prywaty, braku moralności publicznej, szkalowanie i podkopywanie najczystszych ludzi i najczystszych idei, — to będziemy mieli zaprawdę jakby jakiś stary, wstrząsający obraz z „Kazań Sejmowych” Skargi czy z dzieła Stan. Konarskiego „O skutecznym rad sposobie”.

W takiej chwili przyszedł do władzy obecny Rząd polski, rząd Marszałka Piłsudskiego. Przyszedł, wśród burzy, jako potężny odruch urażonego do głębi ducha polskiego, pogrzebionego poczucia obywatelskiego, unicestwionej troski o najwyższe dobro każdego narodu: o Państwo.

Nie potrzeba nam tutaj czynić rozrachunków szczegółowych z działalnością tego Rządu. Na jego pracę i codzienne trudy, dla wszystkich jawne i odkryte, patrzy cała Polska, od dwóch lat bezmała. Nie jest on Rządem stronnictw — chociaż nie neguje prawa i racji ich bytu — ale Rządem idei: rozbudowania sił moralnych i materialnych społeczeństwa. Nie zasiadają w Nim przedstawiciele tego czy owego programu politycznego, ale zespół ludzi, sprzęgniętych do wspólnej pracy jednym i tym samym programem: naprawy i uporządkowania Rzeczypospolitej. Nie przypisuje sobie też Rząd obecny wyłącznych zasług w osiągnięciu dodatnich rezultatów, na które wszyscy już dzisiaj patrzymy; ale zasługą jego jest, że tchnął otuchę i wiarę w miliony obywateli polskich, że dał im zaufanie ku sobie, zszere-

gował ich przy sobie i złączył jedną wspólną myślą, że nawet całe szeregi niedawnych przeciwników zdołał do siebie pociągnąć idea, przykładem, wpływem moralnym. Pracy zbożnej i pożytecznej dokonały i dokonywują ciągle tysiące głów i rąk, ale inicjatywa, zapal i kierownictwo konsekwentne i niestrudzone, — wyszło i wychodzi od Rządu, jego Szefa i współtowarzyszy Jego pracy.

Bilans dotychczasowych plonów, osiągniętych dzięki pracy Rządu Marszałka Piłsudskiego, jest widoczny dla każdego, kto tylko patrzyć chce i umie. A pamiętać trzeba, że są to dopiero zaczątki realizacji programu.

Prestige zagraniczny Państwa znacznie podniesiony. Dzięki rozwojowi sił gospodarczych Polski, zagranica stara się o nawiązanie z nią bliższych stosunków handlowych. Wewnątrz Państwa, wzmocnienie władzy wykonawczej a ograniczenie funkcji władzy ustawodawczej do właściwej jej roli. Podniesienie powagi stanu urzędniczego. Usunięcie względów partyjnych i protekcji przy załatwianiu spraw materialnych i osobistych. Wydanie całego szeregu rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, normujących niezwykle żywotne i doniosłe kwestje gospodarcze i administracyjne. Zrównoważenie budżetu, uporządkowanie waluty, odbudowanie kredytu, wzmocnienie rolnictwa, podniesienie handlu, zarówno eksportu i importu, o wartości naprawdę poważne, rozpoczęcie inwestycji państwowych, rozbudowa portów i floty handlowej polskiej, zmniejszenie wydatne bezrobocia, zainicjowanie ruchu budowlanego, wzrost dopływu kapitału zagranicznego, kursu akcji i kursu pożyczek polskich, polepszenie bytu urzędników i emerytów państwowych, żywsza troska o szkolnictwo i sprawy kulturalno-oświatowe, — to długi szereg pozytywnych, na szczegółowych cyfrach opartych, dowodów planowej, ściśle obmyślanej i energicznie prowadzonej akcji uzdrawiającej.

Nie będziemy rozpisywać się o dalszych planach Rządu, o szeroko zakrojonych projektach dalszego wzmocnienia władzy wykonawczej, rozbudowy budżetu państwowego i samowystarczalności Polski, gruntownej zmiany systemu uposażenia u-

PERZY BERNANOS.

Pod słońcem szatana.

Antoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— Dziękuję panu — rzekł do proboszcza z Luzarnes — że zachował pan dla mnie ten raj niż dla swego wikarego i organisty. Niech mnie bogowie strzegą przed Akademią Nabożną, skoro tutejsza, ziemską zmudziła może tak bardzo.

— Jeśli dobrze rozumiem żart pana — odpowiedział przyszyły kanonik — oskarża mnie pan...

— O nic pana nie oskarżam — zawołał nagle Saint Marin z niezwykłą brutalnością. — Niech pan jedynie wie, że nie lekam się tak nicości jak waszych śmiesznych Pól Elizejskich!

— Pola Elizejskie... Pola Elizejskie. — mruknął zahukany poczcwiwiec... — Nie jestem skłonny do wypaczania nauki... Chciałem jedynie stanąć na pańskim stanowisku... mówić językiem pana...

— Moje stanowisko... mój język! — powtórzył autor „Świecy Wielkanocnej” z jałowitym uśmiechem.

Młoczał przez chwilę, nabierał tchu. Lampa, drżąca w rękach proboszcza z Luzarnes, oświetliła na mgnienie jego blade obojętne. Zle usta opuściły się w kąciakach, jak gdyby mdłości wykrecwały mu trzewia. I oto stary komediant wyrzucił, wypluł raz

na zawsze swoje serce, swoje prawdziwe serce pod nogi tępego kapłana.

— Wiem, co mi ofiarują najbardziej oświeceni koledzy pana: nieśmiertelność mędrca między Mentorem a Telemakiem pod okiem dobrego Boga rezonera. Równie miły mi jest Bóg Berengera w mundurze gwardji nacjonalnej! Starożytności Renana, modlitwa na Akropolisie, Grecja szkolna — stare błęgi! Urodziłem się, księżo, w Paryżu, w małym sklepiku w dawnej dzielnicy Marais. Ojciec mój przybył z Beauce a matka pochodziła z Tourange. Przystępowałem do kołniji jak inne dzieci. Gdybym miał upaść na klęczki, udałbym się wprost do mojej starej parafji Saint - Sulpice; nie stroiłbym grymasów u stóp Pallas - Ateny, niczem pijany belfer! Moje książki! Gwiżdże sobie na moje książki. Ja dyletant! Ja — smakosz? Wybrałem z życia wszystko, co mogłem wziąć, rozumie pan, piłem pełnemi haustami, całym gardłem! Wychyliłem pułhar aż do dna; niech się stanie, co się ma stać! Trzeba umieć korzystać, księżo. Kto rozkoszy szukał, ten się śmierci boi. Można próbować zairzeć jej w oczy, jak można szukać zapomnienia w szpargałach filozofów, na podobieństwo pacjenta, przeglądającego w poczekalni dentysty ilustrowane pisma. Ja — mędrzec uwieczniony różami! Ja — dobry starzec z Hellady! Ach!... bywają chwile, gdy uwielbienie głupców każe tęsknić po pręgiem! Publiczność nie puszcza już nas, pragnie zawsze tego sa-

mego grymasu, tylko ten grymas oklaskuje, a nazajutrz obejdzie się z tobą jak z łągrem i błaznem. Gdyby bigoci umieli pisać! W istocie rzeczy jesteśmy oszukani! Najpodszy wyrobnik, który pragnie tylko dogodzić brzuchowi, zrecniejszy jest ode mnie: aż do ostatniej chwili życia może żywić nadzieję, że nazre się w końcu i uchleje do przyszytu. Lecz my!... Opuszcza się szkołę ze złudzeniami poety. Nie widzi się na świecie nic bardziej pożądanego nad piękny boczek żywego marmuru. Dopada się żarliwie kobiet. W czternastym roku życia sypia się z księżniami, w sześćdziesiątym trzeba się kontentować ulicznicami. A potem... Potem... He! He! potem... zazdrości się takim, jak wasz święty z Lumbres, którzy przynajmniej umieją się starzeć!... Czy chce pan znać moją myśl? Myśl znakomitego pisarza bez osłonek? Skoro się nie może...

Zakończył zdanie, istotnie bez osłonek, z istnym wybuchem obrzydzenia. Rysy tak subtelne przybrały wyraz stępienia, zrzędzający grymas, osłupiałe piętno znieprawienia na starczem obliczu. Gambillet obserwował go z okrutnym uśmiechem. Proboszcz z Luzarnes cofnął się o dwa kroki. Smutek jego w tej chwili rozczuliłby samego barona Saturna z utworu nieśmiertelnego Villiersa.

— Ależ... ależ... mistrzu — jękał się — Religja, której jestem kapłanem... jest zasobna w skarby przebaczenia... miłosierdzia... Skrupuły w stosunku do dogmatów... mogą...

powinny w pewnym stopniu pogodzić się z ojcowską pieczołowitością... a nawet ze szczególną przychylnością względem niektórych wyjątkowych natur... Nie wierzyłem, aby szczerą chęć pogodzenia... syntety... pewna szerokość poglądów... Życie przyszłe... według nauki kościoła.

Argumenty skłębily się w jego biednej zmieszanej główce; chciałby wypowiedzieć wszystkie naraz, wskutek czego myśl jego przeskakiuje od jednego do drugiego jak oszalała igła kompasu...

Krzepki starzec postąpił naprzód i stanął przed nim, zasłaniając go prawie całkowicie szerokiemi barkami.

— Życie przyszłe? Nauka kościoła? — zawołał z wyzywającym błyskiem białych oczu. — Czy wierzy ksiądz? Czy wierzy ksiądz bez wahania? Bez zastrzeżeń? Tak czy nie?

(W głosie jego poza obelżywym wyzwaniem był jeszcze inny akcent). Ale kto może się chęplić, że uda mu się pochwytać w obęgę proboszcza z Lumbres? Ks. Sabinox nigdy nie wątpił poważnie o prawdach, które nauczał, poprostu dlatego, że nigdy nie wątpił o sobie — nieomylnym probierz. A jednak ociąga się. Szuka niecierpliwie szczęśliwej formuły, zrecznego słówka... Niestety! groźny przeciwnik zabardzo przyciska go do muru... Wyciąga więc do niego rękę, proszącą pardonu... „Niechże mnie pan raczy zrozumieć”... zaczyna zamierzającym we łzy wstydu. (C. d. n.)

rzedników, (która ma przypaść już na czas najbliższy), unifikacji prawa wstawa polskiego, podniesienia ekspansji gospodarczej i stabilizacji stosunków politycznych z zagranicą. Obywatele polscy znają te zamiary z ostatnich emuncyacji członków Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Podstawy są już rzucone. Budownicza i reformatorska praca Rządu, rozpoczęta pod wielkimi hasłami Stasziców i Kołłątajów, natchniona gorącym uczuciem a kierowana żelazną wolą Pierwszego Marszałka Polski, — idzie naprzód wielkimi krokami. Każdego dnia widzi się jej postępy, czuje się jakiś mocny i rześmy dech czystej atmosfery złączonych wysiłków, prowadzących ku lepszemu jutru.

Poczynaniom Rządu wtóruje już nie garść, nie rzesza ludzi, ale zwarta, potężna masa ogromnej większości narodu, i to nie przytoczona osobistą korzyścią czy interesem, ale pełna poczucia obywatelskiego i patriotycznego zapału. W Polsce zaczyna się robić jasno i dobrze!

Dzień jutrzejszy wykaże, czy społeczeństwo polskie pragnie naprawę dalszej, nieustępliwej, zbrożnej kontynuacji rozpoczętego dzieła, czy to społeczeństwo całe zdato sobie już sprawę z ważności Czynu, jakiego dokonywa Rząd w jego oczach, z dnia na dzień, skiba za skibą.

Kartka wyborcza będzie egzaminem każdego z nas z jego dojrzałości obywatelskiej i charakteru obywatelskiego.

I pokaże się zarazem, czy w wnętrzu naszego rodu się już ów nowy typ Polaka, dla którego Państwo, jego afirmacja i siła, — jest ideałem najwyższym...

Oświadczenie P. Min. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 3 marca. (Tel. wł.) Wobec różnych zapytań, które nadeszły do Ministra Przem. i Handlu p. Kwiatkowskiego, czy przyjmie mandat ze Lwowa, p. Minister oświadczył: Gdybym nawet został wybrany w kilku okręgach wyborczych i pominęło, że mam miejsce na liście państwowej, w każdym razie przyjmuję mandat z miasta Lwowa.

Wywiad korespondenta „Gazety Lwowskiej” z Panem Ministrem Zaleskim.

Wczoraj przed samym wyjazdem z Warszawy Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski, udzielił korespondentowi „Gazety Lwowskiej” następującego wywiadu:

Rząd polski na propozycję litewską w sprawie podjęcia rokowań dnia 30 bm. w Królewcu jeszcze się nie zgodził, ale niewątpliwie zgodzi się na nią. Odrzucenie tej propozycji byłoby tylko pretekstem dla dalszego odwołania rozmów polsko-litewskich, które przecież powinny już rozpocząć się. O to właśnie chodziło Rządowi polskiemu, gdy w nocy z dnia 11 stycznia prosiłem p. Waldemarasa, aby zechciał mnie poinformować jasno i wyraźnie, czy rząd litewski zechce się zastosować do litewskiej i istotnej treści rezolucji genewskiej z dnia 10 grudnia ub. roku, i czy gotów jest wszcząć natychmiast rokowania dla ustalenia pomiędzy Polską a Litwą normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich.

Na rozpoczęcie rokowań p. Waldemaras zgodził się. Pozostaje zatem do ustalenia sprawa dobrych stosunków sąsiedzkich między Litwą a nami.

O ostatniej nocy p. Waldemarasa dałoby się wiele, bardzo wiele powiedzieć. Nie mam jednak w tej chwili zamiaru dysputować na temat twierdzeń p. Waldemarasa, ani ich prostować. Polemika taka nie mogłaby doprowadzić do celu, do którego powinniśmy dążyć. A celem tym jest dojście w terminie możliwie najkrótszym do porozumienia między Polską a Litwą. Ncta litewska mimo bardzo nieprzyjemnego tonu i pomimo, że zawiera wiele punktów, które robią wrażenie szukania kłótni, zawiera jednocześnie konkretne propozycje w sprawie czasu i miejsca rokowań polsko-litewskich, a to jest wielki krok naprzód!

Uposażenie urzędników państwowych.

Wobec zamieszczenia przez jedno z warszawskich pism popołudniowych z 2 b. in. szeregu nieoświeconych danych, dotyczących sprawy uposażeń urzędników państwowych w związku z audiencją, jaka miała miejsce dnia 28 lutego b. r., ze strony Centralnej Komisji porozumiewawczej Związków zawodowych pracowników państwowych u podsekretarza w Ministerstwie Skarbu dra Grodyńskiego, Ministerstwo Skarbu kon. un. unikuje, że podczas audiencji, była jedyną mowa o dodatku mieszkaniowym oraz o t. zw. dodatku uzdrowiskowym. W sprawach, które delegacja przedstawiła, Podsekretarz stanu Grodyński zaznaczył, że sprawy te ureguluje projekt nowej ustawy uposażeniowej, który jest w opracowaniu i będzie przedłożony Izbowi ustawodawczym. Natomiast, wbrew treści powyższej notatki dziennikarskiej, nie omawiano żadnych szczegółów ani danych dotyczących tej ustawy, ani też żadnych problemów podatkowych. Poza to Podsekretarz stanu zaznaczył jeszcze, że wszyscy urzędnicy otrzymają, jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z 23 stycznia b. r. drugą ratę jednorazowego zasiłku w dniu 10 marca b. r.

Doświadczenie, jakie wyniosło społeczeństwo z wyborów 1922 roku, przemawia głosem domowym i ważkim. Niema tu miejsca na niejasności, niema nieomówień; wynik wyborów przyniósł na całej linii rozczarowanie. W psychice wyborcy pozostał wspomnienie niedotrzymania żadnego z przyrzeczeń, hojną ręką rozdzielanych w dniach agitacji. W dziejach Państwa stworzył kartę ciężkich, przewlekłych przesileń wewnętrznych, kartę partyjnicstwa, jałowych walk, rozpanoszonej prywaty i trwającej organizacji państwowej korupcji. W zasadzie wybory 1922 roku przyniosły to, co się określa jako „kryzys parlamentarizmu w Polsce”.

Wszystko to musiało cień swój rzucić również na nastroje, towarzyszące obecnej akcji wyborczej. Z powierzonej analizy dziejów lat ostatnich wyniosła dość znaczna część społeczeństwa brak wiary w celowość i dobro instytucji sejmowej. Powiada się: „skoro znów powstać ma Sejm, kierowany przez garść demagogów, Sejm utrudniający tylko normalny bieg prac państwowych, Sejm rozbity, będący dla kraju najgorszą szkołą polityczną, — lepiej będzie nie obiecać go”. A stąd mały tylko krok do absencji wyborczej.

Defetyzm taki, w skutkach niezmiernie szkodliwy, powstać może jedynie dzięki nieprzemysłowemu przyczyn, składających się na wady poprzedniego Sejmu, a także dzięki niedostrzeżeniu głębokich zmian, jakie dokonały się w międzyczasie w poglądach społeczeństwa na istotę polityki państwowej, na rolę Sejmu i stronnictw.

Wybory roku 1922 przypadły na okres najwyższego nasilenia partyjnicstwa w Polsce. Wszystko, cokolwiek objąć mogło życie polityczne, anektowały partie. Poza ich programami nie było siły, zdolnej dotrzeć do społeczeństwa. Społeczeństwo pozostało pod suggestją hasel partyjnych, których licytacją były wybory. W rezultacie wybory te nie mogły przynieść nic innego, jak Sejm, będący uosobieniem i skoncentrowaniem ducha partyjnego.

Nieuniknioną kolejną rzeczą zjawisko po osiągnięciu zenitu musi przejść w fazę następną — zachodu. Przesiliła się również supremacja stronnictw. Faktem, który ten proces przyspieszył, zaoszczędzając Państwu nieobliczalnej w następstwie katastrofy był przewrót majowy. Nastroje społeczeństwa sprzyjały mu. Już bowiem spontanicznie, bez oddziaływania jakiegokolwiek agitacji budził się wśród mas duch protestu przeciw złej rzeczywistości, powstawało otrzeźwienie. Przez las sztandarów partyjnych poczęto dostrzegać przedmiot niedostrzeżony dotąd — Państwo.

Zadaniem Rządu Marszałka Piłsudskiego było potęgować te budzące się prądy, organizować je, nadawać im taką formę, aby stały się podstawą światopoglądu politycznego obywatela. Na miejsce dotychczasowych frazesów i doktryn i ciasnych egoizmów poszczególnych obozów wysunięta została nowa zasada: realnej pracy państwowej.

Obecne wybory są przedewszystkiem próbą, o ile proces dojrzewania obywatelskiego społeczeństwa postąpił naprzód. Są wielką cieniem fatalnej przeszłości z tworzącą się Polską jutra. W takiej chwili mobilizują się

wszystkie siły narodu; absencja wyborcza jest dezercją.

Zasadniczy charakter obecnych wyborów ujawnił się nader wyraźnie już w układzie list. Polska przedzielona została jedną linią demarkacyjną, stała się terenem dwóch stref. W pierwszej koncentruje się wszystko, wiernie starym sztandarom; w drugiej skupia się nowa idea, wyrażająca się w współpracy z Rządem.

Możnaby zapytać, dlaczego ta nowa idea nie zdobyła się na inne określenie, zaczerpnięte ze słownika eufemizmów wyborczych. Stało się to dlatego, ponieważ współpraca z Rządem określa ją najlepiej i najjaśniej. Rząd jest reprezentantem jej, działalność Rządu jest jej najczystszy i rzeczywistym. I wreszcie dorobek Rządu jest najpotężniejszą jej rekomendacją. Zamyka się ten dorobek w jednym określeniu: stabilizacja i postęp.

Po zasklepieniu ran, zadanych przez wojnę, po zbudowaniu elementarnych fundamentów bytu państwowego wkraczamy dzisiaj w dobę tych wkładów, które nie tylko zaspakajają potrzeby bieżące, ale tworzą przyszłość. Pokolenie obecne, spłaciwszy swe długie, poczynia gromadzić i oszczędzać akumulatory energii i zasoby bogactwa narodowego dla pokolenia, które nadejdzie.

Wybory jutrzejsze są częścią tej olbrzymiej, twórczej, najwładniejszej, bo owocnej pracy, której świadkami jesteśmy i robotnikami. Mają wydać Sejm, który zrehabilituje parlamentarizm polski i wysoko wzniesie jego sztandar, Sejm, który, współpracując z Rządem, stworzy pełną i harmonijną władzę, Sejm, który przez mądre reformy przyspieszy bieg postępu tam również, dokąd Rząd, ograniczony w swych prerogatywach nie mógł sięgać.

Zadania te wykonać może jedynie parlament, zdolny do pozytywnej współpracy z Rządem. Taki zaś parlament może wyjść tylko z wyborów, w których zwycięży hasło poparcia Rządu. Decyzja spoczywa wyłącznie w rękach obywateli, w ich sumieniach, w ich rozumie i dojrzałości państwowej.

Ostrzeżenie.

Wrogie Rządowi Pana Marszałka Piłsudskiego czynniki rozsiewają pogłoski, jakoby nastąpiła fuzja pomiędzy listą Nr. 1 a listą Nr. 24 z tem, że zwolennicy listy Nr. 1 we Lwowie, będą głosować na listę Nr. 24 w zamian za co na prowincji, zwolennicy listy Nr. 24 głosować będą na listę Nr. 1.

Podobne wersje chodzą na prowincji z tą zmianą, że zwolennicy listy Nr. 24 we Lwowie, głosować będą na listę Nr. 1 zaś zwolennicy prowincjonalni listy Nr. 1 głosować będą na listę Nr. 24.

Prasa francuska o nocie litewskiej.

Cała prasa francuska zamieszcza odpowiedź Waldemarasa na ostatnią notę Ministra Zaleskiego, zaopatrując ją naogół w mało życzliwe dla Litwy komentarze. „Le Temps” podkreśliwszy poleniczny charakter noty litewskiej, zaznacza, że jednak zawiera ona zapowiedź wprowadzenia w czyn w ciągu miesiąca w ten lub inny sposób grudniowego zalecenia Rady Ligi Narodów. „L'Oeuvre” oświadcza, że dla sprawy polskiej jest ważne przede wszystkim rzeczywiste wznowienie stosunków polsko-litewskich, nie mają tu zaś żadnego znaczenia rozmaite fazy niepotrzebnej, depreczającej w tem samym miejscu polemiki. „Petit Parisien” zauważa, że Minister Zaleski miał kompletną rację, ogłaszając in extenso notę litewską, bez opuszczenia nawet niektórych niesmacznych uwag premiera litewskiego. Nie wprowadza one nikogo w błąd, a tembardziej członków Ligi Narodów, którzy uważnie śledzili wymię not między Warszawą a Kownem. „Voltaire” donosi, że wobec zachowania się Litwy, Rząd polski jest zdecydowany jakoby na przeprowadzenie ostrej ofensywy przeciw Waldemarascowi, zarówno w kancelariach dyplomatycznych, jak i na mającej się zbliżyć sesji Rady Ligi. „Quotidien” zaznacza, że obrady Rady Ligi w kwestii sporu polsko-litewskiego odbędą się pod złemi auspicjami, gdyż dyktator litewski przystąpi do nich z minimalną dozą dobrych chęci. „L'Avenir” wyraża zdziwienie, że Waldemaras zapomniał naraz tak miłośnością do Ligi Narodów i ucieka się do jej pomocy przeciw dalszemu prowadzeniu pertraktacji z Polską. Dziennik przypomina niedawne twierdzenia Waldemarasa, uczynione korespondentowi „Telegraphen-Union”, w których oświadczył, że

jest zupełnie spokojny, gdyż ma gwarancje ze strony Niemiec i Sowietów. „L'Avenir” zaznacza, że tego rodzaju oświadczenia stanowią dowód niezbyt wielkiego uszanowania.

Działalność B. I. T. w roku 1927.

II.

Ważną sprawą, która w r. 1927 zaimprowowała uwagę Biura była kwestja losu pracowników umysłowych. Pracownicy ci, którzy w dobie powstawania Międzynarodowej Organizacji pracy nie posiadali własnych poważnych zrzeszeń zawodowych, byli dotychczas pozostawieni po za nawiasem Organizacji, a obecnie domagają się udziału w niej udziału. Dla zadośćuczynienia temu życzeniu Biuro, w porozumieniu z Instytutem intelektualnej, postanowiło utworzyć na jej cześć przy Lidzie Narodów komisja współpracującą z komitetem doradczym pracowników umysłowych, który rozważać będzie ich sprawy. Jako pierwsze zagadnienie powieszono temu komitetowi ustalenie sprawy odroczonego dla dziennikarzy, których pismo zmieniło program polityczny, sprawę zatrudnienia inżynierów w przedsiębiorstwach konkurencyjnych, sprawę pośrednictwa pracy dla aktorów, sprawę ochrony praw pracowników-kawymalaczy oraz sprawę bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Pierwsze zebranie wymienionego komitetu odbyło się w Brukseli.

Oprócz komitetu powyższego odbyły w r. 1927 swe zjazdy następujące z Instytutu przy Biurze komisje: morska, rolna, do spraw bezrobocia, do spraw robotników krajowych w koloniach oraz do spraw bezpieczeństwa w przemyśle. Wszystkie one gotowały materiał do przyszłych prac Biura. Szczególnie intensywnie pracowało B. I. T. w związku z odbytą w r. 1927 Międzynarodową konferencją Ekonomiczną w Genewie: uczestniczyło w pracach przygotowawczych, ogłosiło szereg referatów i porządku dziennego konferencji wysłało przez 3 swych delegatów do stałego Komitetu Ekonomicznego Doradczego przy Lidzie Narodów.

Impomującą przedstawiała się pracownikowa Biura w roku ubiegłym. Złożyły się na nią: 1) Biblioteka, która wzrosła o 2000 prac; 2) Czytelnia, która otrzymała 2000 pism; 3) Archiwum wycinków, które wzbogaciło się o 3000 numerów o miesiąc. Biuro wreszcie 4) Własne wydawnictwa. W zakresie tych ostatnich prowadzono dalej w trzech językach, publikację wszelkich ustaw socjalnych (t. zw. Série législative), wydano Rocznik jurisprudence pracy, wyszył tom wielkiego dzieła p. t. „La liberté syndicale”, dwa tomy p. t. „L'Assurance obligatoire”, „L'assurance - maladie obligatoire”, „Le mouvement syndical dans la Russie des Soviets”, „Les relations industrielles aux Etats-Unis”, „L'Organisation scientifique du travail en Europe” i t. d. Periodycznie ukazywały się następujące wydawnictwa Biura: Bulletin Officiel; Informations Sociales; Revue internationale du Travail; Chronique mensuelle des migrations; Chronique de la Sécurité industrielle; Bibliographie d'Hygiène industrielle, wreszcie zeszyty Encyclopédie d'Hygiène du Travail.

Na zakończenie tego schematycznego skrótu działalności Biura w r. 1927 należy jeszcze dodać, że w sprawie wzmiankowanym cięgu intensywne akcje uchodźcze zatrudnienia licznych jeszcze uchodźców. Umieściło ono 5000 Armeńczyków w Szwajcarii, 2600 w Europie, 300 w Ameryce południowej, 200 w Stanach Zjednoczonych, 500 w Australii. Cała ta akcja prowadzona jest w ścisłym porozumieniu z istniejącą przy Lidzie Narodów komisją uchodźców, której przewodniczy Frithjof Nansen.

W przedstawieniu powyższem pominięty został liczny szereg pomniejszych prac Biura. Przypnać trzeba, że Biuro w r. 1927 nie próżnowało.

Apel.

Komitet Obywatelski Współpracy z Bezpartyjnym Blokiem Wszystkich Obywateli miasta Lwowa, by w dniu wyborczym tj. 4 marca br. udekorowali portretami Marszałka Piłsudskiego i flagami narodowymi balkony swych domów, zaś okna otworzyli odpowiednimi nalepkami, które otrzymać można bezpłatnie w Biurach Dzielnicowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Sprawy gospodarcze.

Zakaz przywozu pszenicy i maki pszennej. W ostatnim Nr. Dziennika Ustaw (Nr. 20 z dnia 28 lutego br.) ukazano się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 bm. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz maki pszennej.

Nielegalny ruch graniczny. Według zebranych danych za luty r. b. nielegalny ruch graniczny przybrał największe rozmiary na terenie brygady wileńskiej K. O. P., gdzie zatrzymano przy przekraczaniu granicy 50 osób, następnie na terenie brygady poleskiej, wileńskiej, wołyńskiej, małopolskiej i noworodzkiej.

Reglamentacja przywozu. W związku z wprowadzoną z dniem 15 marca b. r. waloryzacja ceł, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że biuro Centralnej Komisji Przywozu wykonało już wszystkie podania importerów, złożone na kontyngent I. kwartału b. r., jak również bezwzględnie po Komisjach ścisłych wykonywane są podania indywidualne importerów opinijowane z rezerw kontyngentów.

Z Giełdy. Giełda lwowska akcyjna z piątku 2 marca br. Transakcje przeprowadzono w 4% listach załączonych Polskiego Banku Kraj. po 55.50—56 (płaca 55, żądają 56.50), w Pol. Banku Przem.

APOLLO

Dziś wielka premiera!

LEW

Arcydzieło filmowe według powieści Dymitra MEREŻKOWSKIEGO produkcji „Sow-Kino“ w Moskwie

DEKABRYŚCI

SPISKOWCY

W roli głównej najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego z M. Maksimowem

LEW

Potężna pieśń wyzwolenia Polski i Rosji.

APOLLO

Las szubienic. — Nadzwyczajna technika. — Bilety wolne i zniżkowe nieważne aż do odwołania.

po 105 (płaca 104, żądają 106), w Chodorowie po 151.50 (płaca 150, żądają 153), w Gzazach Wsch. po 25.50—25.75 (płaca 25.25, żądają 26), w Pebecie po 5.50—5.75 (płaca 5.40, żądają 5.85), w Tsepach po 25.75 (płaca 25.50, żądają 26).

Lwów, dnia 2 marca 1928.

Na Giełdzie skromne obroty w życie po cenie nieco wyższej. Naogół podaż słabsza niż w ślad zatem ceny zwyżkują. Mąka żytnia również podrożała. Tendencja zwyżkowa, usposobienie żywiołowe.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr 50.50—51.50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr 48.50—49.50. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 39.50—40.50. Jęczmień w małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00. Jęczmień małop. p. przemiatowy 640 gr. 35.50—36.50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.75—32.75. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 35.75—36.25. Kukurudza rumuńska 35 50 36 00. Ziemiaki przemysłowe 5.50—6.00. Fasola biała 48.00—58.00. Fasola kolorowa 43.00—46.50. Fasola krasa 53.00—58.00. Groch 1/2 Victori 55.00—60.00. Groch polny 40.00—50.00. Bobik 33.00—34.00. Mieszanka pastewna w ziarnie. Wyka 7.50—30.00—31.00. Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50. Słoma prasowana 4.25—4.75. Hreczka 42.50—43.50. Len 68.00—71.00. Lubin niebieski 21.75—22.75. Rze. ak. zimy ex 1927 68.00—70.00. Mąka pszenna 40% 83.00—84.00. Mąka pszenna 50% 75.00—75.50. Mąka żytnia 65% 60.00—61.00. Gryk kukurudziany 49.00—50.00. Mąka kukurudziana 34.00—35.00. Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75. Otręby pszenne netto bez worka 26.50—27.00. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 75.50—77.00. Kasza jęczmienna 71.25—75.25. Kasza jęczmień na 56 50 57.50. Pęczak 54.00—55.00. Pr. so. krajowe 42.00—44.00. Makuchy lniane 46.00—47.00. Koniczyna czerwona krajowa natulna 220.00—250.00. Ma. niebieski 90.00—110.00. Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80. Część stochowanika 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 2 marca 1928.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Dolary St. Zjednoczon., Kopenhaga, etc.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Sztokholm, Belgia, Holandia, Londyn, Nowy Jork, etc.

5% pożyczka konwersyjna 67-00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61-00
pożyczka kolejowa 102-50
dolarówka 66-50 64-1/5 66-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Bank Dysk., Bank Handl., Bank Pol., etc.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Bank Polski, Bank Ziem. Kr., Tohan, etc.

GIEŁDA WIENSKA.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Amsterdam, Belgad, Berlin, Bruksela, etc.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes N. Jork, Paryż, Praga, Soffa, Sztokholm, etc.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgia, etc.

GIEŁDA PARYSKA.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes Londyn, N. Jork, Belgia, Włochy, etc.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Table with 4 columns: Name, Price, Bid, Ask. Includes N. Jork, Holandia, Francja, Belgia, etc.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. III. 3571/27. Dnia 20 kwietnia 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie sali rozpraw III. licytacja realności przy ul. Franciszkańskiej 11 składającej się z parceli bud. i parceli ogrodowej oraz budynku warstwowego 6 szop poddasza, kurnika obj. whl. 74/II. gm. Lwowa.

E. XII. 950/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wojciecha Prokopowicza odbędzie się 19 kwietnia 1928 o godz. 10 rano w biurze Nr. 22 licytacja realności 1/2 whl. 2865 ks. gr. gm. Przemysł p. 2759. Wartość szacunkowa 5.770 zł. 80 gr. Przynależność, dom mieszkalny, komórki, szopka na garaż. Wartość 19.233 zł. 90 gr. Najniższa oferta wynosi 2.885 zł. 40 gr.

E. 3233/26. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1928 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja części realności whl. 117 i 652 ks. gr. gm. Przemysł których wartość szacunkowa wynosi 7.790 zł., najniższa oferta 4.582 zł. 50 gr. (gospodarstwo rolne). Warunki licytacji i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądać w Sądzie tut. Sądzie.

E. 1945/27/10. Edykt licytacyjny. Na żądanie Ukrainki Kasy kretyjowej w Złoczowie i towarzyszy odbędzie się dnia 4 kwietnia 1928 o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym...

E. 1773/27. Edykt licytacyjny. Dnia 26 marca 1928 o godzinie 10 w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 11/120 części realności whl. 59 gminy Łówczyce zobowiązanej Iwana Kahuja własnych oszacowanych na 725 zł. 40 gr. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 523 zł. 62 gr.

E. VIII. 918/27/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek Katarzyny Grymkowej jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 9 marca 1928 o godz. 10 rano w biurze Nr. 53 II. p. ul. św. Jana licytacja realności whl. 37 gm. Krzesławice składającej się z domu i gruntów, stodoły i drzew owocowych. Wartość szacunkowa 19.023 zł. Najniższa oferta 12.682 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

E. 142/28/L. Edykt. W dniu 8 marca 1928 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10 I. p. w tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności whl. 312 ks. gr. gm. Sądziņa Jana i Marij Torbów własnej, oszacowanej na 1286 zł. Najniższa cena 862 zł.

E. V. 2186/27. Edykt licytacyjny. W sprawie Siny Weisenfreunda przeciw Eisigowi Besen i Rozałji Besen w Stanisławowie odbędzie się dnia 26 marca 1928 godzina 9 rano 42 licytacja sprzedaż realności whl. 2649 gm. Stanisławów składającej się z domu murowanego p. bud. 2104 obszaru 960 m². Przynależności weranda, pompa studzienna, ogrodzenie i 9 drzew owocowych. Wartość szacunkowa 22614 zł. 35 gr. Najniższa oferta 11.307 zł. 18 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA. Urząd Wojewódzki lwowski. L. SA. 227 ex 1928 r.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że Feiga Weiss, właścicielka młynów wniosła prośbę o utrzymanie w mocy po myśli art. 252—254 powołanej ustawy prawa

piętrzenia wody potoku zwanego „Młynówka“, celem poruszania dwu młynów wodnych 1) głównego na parc. bud. l. k. 565 i 2) dolnego na parc. l. kat. 510 w Rakszawie oraz zasilania dwu stawów przy każdym młynie.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznym wyjaśniającym sposób wykonania budowli i urządzeń będących do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Łańcucie w czasie od 17 do 31-go marca 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej. Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 3 kwietnia 1928 godz. 9 rano.

Wzruszenie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie przez petenta nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego.

Wzruszenie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie przez petenta nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego.

KURATELE. E. VI. 1/28/7. Edykt. Tus. uchwałą z dnia 7. lutego 1928 L. VI. 1/28/5 pozbawiono Piotra Moneta syna Pawła z Nagórzanek z powodu niedoładności umysłu częściowo własnowolności. Doradcą dla umiawniasnowolnionego ustanowiono Teklę Moneta córkę Piotra z Nagórzanek.

OGŁOSZENIE. W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Zarząd dóbr i lasów w Horyfcu

wniósł prośbę o utrzymanie w mocy po myśli art. 252—254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody potoku Radruka celem zasilania stawu i poruszania młyna wodnego w Horyfcu.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznym wyjaśniającym sposób wykonania budowli i urządzeń będących do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Lubaczowie w czasie od 12 do 25 marca 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej. Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 30 marca 1928 godz. 8 rano.

Wzruszenie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie przez petenta nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego.

Wzruszenie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie przez petenta nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego.

KURATELE. E. VI. 1/28/7. Edykt. Tus. uchwałą z dnia 7. lutego 1928 L. VI. 1/28/5 pozbawiono Piotra Moneta syna Pawła z Nagórzanek z powodu niedoładności umysłu częściowo własnowolności. Doradcą dla umiawniasnowolnionego ustanowiono Teklę Moneta córkę Piotra z Nagórzanek.

OGŁOSZENIE. W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Zarząd dóbr i lasów w Horyfcu

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 141/27. Jan Ponagabko syn Franciszka urodzony dnia 26 kwietnia 1880 w Cyganach powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Elektorowicza w Czortkowie do 20 marca 1928. 1966
Sąd okręgowy.
Czortków, 10 września 1927.

T. 362/27. Semen Humeniuk syn Michała z Szerszenowicz żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 20 sierpnia 1928. 1967
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 29 stycznia 1928.

T. 376/27. Hryń Hrycej syn Petra urodzony w Pauszówce żołnierz byłej armii austriackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Elektorowicza adw. w Czortkowie do dnia 20 sierpnia 1928. 1968
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 28 stycznia 1928.

T. 386/27. Mojżesz Weinreb syn Chaji urodzony w Dawidkowcach, żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Granickiego adw. w Czortkowie do dnia 15 sierpnia 1928. 1969
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 26 stycznia 1928.

T. 410/27. Marja z Szuchów Jurijczuk z Dobrowian została w czasie walk w roku 1915 zabita od kul. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionej Sąd do dnia 10 maja 1928. 1970
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 16 stycznia 1928.

T. 413/27. Paweł Pylawko s. Bazylego z Białobóżnicy żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kohnna adw. w Czortkowie do dnia 10 sierpnia 1928. 1971
Sąd okręgowy.
Czortków, 17 stycznia 1928.

T. 419/27. Michał Woźny syn Jakóba z Jamowa powołany w czasie wojny 1917 do byłej armii austriackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryncyszyna w Czortkowie do dnia 30 lipca 1928. 1972
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 25 stycznia 1928.

T. 521/27. Jan Krajewski z Capowiec, żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 15 sierpnia 1928. 1973
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, 26 stycznia 1928.

T. IV. 91/26/4. Edykt Pinches Kratzer syn Mojżesza i Gitli, urodzony 30 marca 1883 w „Piaski - Druszków” uczestnik wojny światowej zaginął w maju 1916 na froncie rosyjskim i nie daje znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie wiadomości o zaginionym Sądowi w Jasle w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu. 1974
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 8 marca 1927.

T. 45/27/5. Edykt. Franciszek Szurek syn Wawrzyńca i Magdaleny z Wójcików urodzony 3 września 1890 w Lipinkach uczestnik wojny światowej od 1915 nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go na wniosek Magdaleny Szurek w Lipinkach za zmarłego wzywa się publicznie o podanie podpisane Sądowi wiadomości o tymże do 6 miesięcy, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 1975
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, 15 października 1927.

T. 269/27/3. Bazyl Karmazyniuk urodzony 18 sierpnia 1888 r. w Nakwaszy powiat Brody zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Dywera w Złoczowie. 1976
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 6 sierpnia 1927.

T. 312/27/3. Stefan Zawisłuk urodzony 26 października 1882 w Stojanowie powiat Radziechów zaginął od roku 1917 jako zarobnik w Ameryce. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Parańką urodzoną Wilurą zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewiczza w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego. 1977
Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 365/27/3. Maksym Smaha urodzony 10 maja 1870 w Grabowej powiat Kamionka strum. zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Kolaczewskiego w Złoczowie. 1978
Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 400/27/3. Piotr Horiszn syn Wasyla urodzony 20 maja 1895 w Tredowaczu powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewiczza. 1979
Sąd okręgowy.
Złoczów, 16 stycznia 1928.

T. 448/27/3. Mikołaj Karpa syn Dmytra urodzony 17 września 1896 w Tredowaczu powiat Złoczów zaginął od roku 1916 jako żołnierz au-

striacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewiczza w Złoczowie. 1980
Sąd okręgowy.
Złoczów, 23 stycznia 1928.

T. 469/27/3. Teodor Hrusza syn Grzegorza urodzony 16 kwietnia 1884 w Łopuszszamach powiat Zborów zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Oleśnickiego w Złoczowie. 1981
Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 stycznia 1928.

T. IV. 104/27. Błażej Kasok urodzony 1893 r. w Woli ramiżowskiej powiat Kolbuszowa przydzielony do austr. 17 pułku obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim i pod Lublinem 1916 r. miał zginąć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1982
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 4 lipca 1927.

T. 312/27/4. Filip Danylyszyn, syn Jana urodzony 23 listopada 1889 zamieszkały w Słobodzie bolechowickiej żołnierz zaginął w 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 1983
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 4 stycznia 1928.

T. 163/27/4. Ołeksa Iwanyszyn urodzony 6 października 1883 w Dubie i tam zamieszkały jako żołnierz austr. brał udział w wojnie światowej i miał na froncie włoskim zginąć. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1984
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 16 września 1927.

T. IV. 143/25/4. Edykt Karol Migatalski syn Michała i Julji urodzony w roku 1893 w Grybowie zamieszkały w Stróżowie zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie wiadomości o zaginionym Sądowi w Jasle w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu. 1985
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 23 września 1925.

T. IV. 148/26/11. Atanazy Petryszak, z Krynicy, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie o uznanie go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się o orzeczenie. 1986
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 19 stycznia 1928.

T. IV. 84/27/6. Andrzej Gruszka, z Działiszka, żołnierz polski zaginął na wojnie 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się o orzeczenie. 1987
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 21 grudnia 1927.

T. IV. 158/26/17. Jan Stachura syn Jana i Agnieszki urodzony 28 maja 1877 w Rydzowie jako żołnierz 32 pułku obrony krajowej na froncie rosyjskim zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Maschlerowi adwokatowi wiadomości o zaginionym. Jana Stachurę wzywa się by zawiadomił Sąd o swym życiu do dnia 1 października 1928. 1988
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, 13 stycznia 1928.

T. IV. 149/27/7. Józef Węgrzyn syn Antoniego i Wiktorji urodzony 4 stycznia 1885 w Niedźwiadzie powiat Ropczyce jako uczestnik wojny światowej zginął bez wieści w walkach na froncie rosyjskim. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub obrońcy węża małżeńskiego i kuratorowi adwokatowi Drowi Flaschenowi wiadomości o zaginionym. Józefa Węgrzyna by dał znać o swym życiu do dnia 1 sierpnia 1928. 1989
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, 19 grudnia 1927.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

ZGUBIONO karty rejestracyjne do samochodów Nr. 8499 i 8611 wydane przez Okręg. Dyr. Robót Publicznych we Lwowie. Uczelwy znalazca zgłosić się u firmy Szwedzkie Wirówki „Pumpsep” Lwów, ul. Batorego 34. 1991

PRZETARGI PUBLICZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg publiczny na dostawę do budowy gmachów Dyrekcji w Chełmie następujących materiałów budowlanych:

1) Cegły maszynowej palonej — 10,000,000 (dziesięć milionów) sztuk,
2) Wapna palonego — 200 ton.
Dostawa ma być rozpoczęta 1 maja najpóźniej do dnia 1 listopada 1928 r.

Oferty na całość lub część dostawy należy składać w Dyrekcji, Radom, Piłsudskiego Nr. 8 do godziny 12-ej dnia 27 marca 1928 r.

Wymagane jest wadium w wysokości 3 proc. od sumy wartości oferowanych materiałów.

Blizsze szczegóły ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim” Nr. 49, z dnia 29 lutego 1928 r. 1987

Państwowy Zarząd drogowy w Kołomyjach. L. 333/D. ex 1928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Państwowy Zarząd drogowy w Kołomyjach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru na drogi państwowe w obrębie powiatów: Kołomyja, Horodenka, Sniatyn i Nadwórna w roku administracyjnym 1928/29.

Przetarg odbędzie się w biurze Państwowego Zarządu drogowego w Kołomyjach, przy ul. Kielińskiego 1, 4 dnia 12 marca 1928 r. o godz. 10-tej przedpołudniem.

Program, warunki dostawy i wzór oferty, jakoteż wszelkie informacje dotyczące dostawy, otrzymać mogą reflektanci w wyżej wymienionym Zarządzie.

Oferty pisemne, sporządzone na przepisanych drukach, ściśle według wymogów określonych w „Tymczasowych przepisach o oddawaniu państwowych dostaw”, ustanowionych rozpr. Ministra Robót Publicznych z dnia 31 lipca 1926 r. L. III. 396/26, nieostemplowane, a zaopatrzone w wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, w gotówce, lub też w papierach wartościowych, wyszczególnionych w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1927 r. zamieszczonym w „Monitorze Polskim” z dnia 23 lipca 1927 Nr. 166, poz. 426, należy składać lub przesyłać do Państwowego Zarządu drogowego w Kołomyjach.

Oferty mają być wniesione w kopertach opieczętowanych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na dostawę szutru w roku 1928/29 na drogę państwową Nr. ... od km. ... do km. ...” w terminie wyżej podanym, do godz. 10-tej, w którym to czasie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

Oferty nieodpowiadające warunkom zawartym w powołanym wyżej rozporządzeniu Min. Rob. Publ. lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Oferty złożone w oznaczonym terminie, mogą być cofnięte do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej i do chwili tej mogą być wnoszone dodatkowe oferty i zmiany osnowy złożonych ofert, przyczem przyjęcie oferty na przetargu nie pociąga zobowiązania dla Skarbu Państwa, dopóki nie nastąpi podpisanie umowy przez właściwą władzę. Władza właściwa (Okręg. Dyrekcja Robót publ. w Stanisławowie) może bez podania powodów przetarg unieważnić, wybrać i zatwierdzić ofertę wedle swobodnego uznania, niezależnie od wysokości oferowanej ceny, jakoteż w razie uznania za stosowne przez Komisję przetargową, przeprowadzić dodatkowy ustny przetarg pomiędzy wybranymi przez siebie oferentami.

Oferent cofający ofertę przed zawarciem umowy, lub odmawiający podpisania umowy w oznaczonym terminie, traci wadium na rzecz Skarbu Państwa. 1963

Kierownik: (—) Inż. Ludwik Morawetz.

Ogłoszenia prywatne.

Polecamy nasze uznane

SIEWY WIOSENNE

Oryg. Heinego jarą pszenicę Kolben, która się na wschodni klimat bardzo nadaje i w przeciętnych 3 letnich doświadczeniach, przeprowadzonych przez Niemieckie Towarzystwo Rolnicze (D. L. G.) z 1108 punktami (drugi najlepszy gatunek 102) stała na pierwszym miejscu. Odmiana ta posiada dalej wysoką zawartość białka, wytrzymuje różny wysiew aż do połowy maja i nie podlega murzonce.

Na życzenie przesyłamy próby oraz oferty

DOMINIUM LIPIE

poczta i stacja

Gniewkowo Wlkp.

„SUPERFOSFAT”

FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc.

Lwów, ul. Kopernika 9. — Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie NAWOZY SZTUCZNE w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.

Zawiadamia się, że uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 18 stycznia 1928 postanowiono rozwiązanie Przemyskiej Spółdzielni handlowej z ogr. odp. w Przemysku i wzywa się wszystkich wierzycieli tej spółdzielni, ażeby w przeciągu roku od dnia tego ogłoszenia zgłosili swe roszczenia u likwidatora Barucha Meistersa w Przemysku ul. Mickiewicza 24, gdyż inaczej rozdział majątku spółdzielni między członków dokonany zostanie bez względu na roszczenia wierzycieli. Zarząd Przemyskiej Spółdzielni handlowej z ogr. odp. w Przemysku. 1962

AKCYJNY

BANK HIPOTECZNY

Sześćdziesiąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się w sobotę dnia 21 kwietnia 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1927.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięciu dotyczącej uchwały.
3. Wybór do Rady Nadzorczej (§ 36).
4. Sprawozdanie o stanie funduszu emerytalnego.

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnym Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 6 kwietnia 1928 włącznie w głównej kasie Zakładu we Lwowie lub w Filjach Zakładu w Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie, w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie Fredry 8, w Austriackim Zakładzie dla Handlu i Przemysłu we Wiedniu I. Am Hof 6, na które prócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej, będą PP. Akcjonariuszom wydane.

Lwów, dnia 3 marca 1928.

Rada Nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy).